

1832

9/32

1832 Genewa 9^o Marca

I Drogi Konstanty! Jakże to wszystko - i dziecinstwo
i młodzieńcze nasze z pamiętaszli Eryfajkowsa, i wieczorne rozmowy
i romanse nasze, prace moja, wiersze twoje, Twój Opiniogórski,
przechadzki w ogrodzie warszawskim, zazdrości i miłości
moje - Smutne zaturcji w Uniwersytecie wśród których
ciebie jedynego przyjacielem i obrońcą miałem - gdzie to
wszystko się podziato? Gdzie ojczyzna, gdzie tyle dusz na-
chetnych - gdzie tyle krwi polskiej? Dawniej nie myślał
try jednej - sadziłem, że ich źródło wyschło we mnie, bo mój
mój spiekły od dawna - ale dziś zapłakaniem odbierają twój
liet, czytają pismo przyjaciele - Jakże Duch co powstaje
z grobu, także zawitał do mojej duszy - Wygnanie za swię-
ta sprawa, polski bóg mi błogosławiony - jakże ci, Kochał
Lęgmunt, także ci, zawsze Kochał.

Jeśli usłysze że mnie potwarzają, nie bron mi, ale po-
myśl: „to kłamstwo” - Kwadrat mi i zwi mi do teraz. - Gorr-
kie przetrwał chwilę - Jakżem zaczął nieszczęśliwie żyć,
także ci, ono cięgnie i dalej tym samym wstaniem. -
25 Marca przeszłego roku wróciłem z Włoch do Genewy i do-
tąd tu siedzę - Ten cały czas przeszedłem, przebolełem, przechorowałem.
Wszystkich sposobów używałem by dostać się do Was, ale sił nie
szło nad moje rannione zapory drogi, mi zajęły - musiałem sku-
chać o waszych bojach i siedzieć na miejscu - Zaprawdę, ci po-
wiadamy że mi dzień i noc na gorzku z przetrwał, pórnij
na szaleństwie zesły - Wycierpiłem za winy wszystkich przed-
ków moich. - Teraz nadzedł czas odstawienia, Los który

Zygmunta Kraśińskiego *Pisma 1912*

Ktokolwiek poważniej zajmował się dziełami Zygmunta Kraśińskiego, musiał na każdym kroku duży mieć zasób wytrwałości i niezwykle umiłowanie przedmiotu, aby się nie dać zniechęcić niedbałym wydaniom, które nie tylko, że nie dawały całej spuścizny duchowej Poety (o co je winić trudno, bo z różnych względów rękopisy nie były każdemu dostępne) – ale to, co dawały, drukowały niedbale, niekrytycznie, powtarzając ślepo pomyłki pierwszych wydań. Ogół czytający poddawał się biernie niezrozumiałemu tekstowi, sarkając po cichu na „ciężki”, „zawiły” styl Zygmunta Kraśińskiego, ani się domyślając, że ma przed oczyma najczęściej ordynarny błąd druku¹.

Powyższa konstatacja, autorstwa Józefa Kallenbacha, została zawarta we wstępie do *Pism* Zygmunta Kraśińskiego, wydanych w 1904 roku, poprzedzających bezpośrednio edycję, która będzie przedmiotem naszego omówienia.

Krótką historią wydań twórczości Zygmunta Kraśińskiego w XIX wieku

Żeby określić miejsce edycji Jana Czubka w historii wydań spuścizny autora *Irydiona*, wypada zacząć od schematycznego chociażby zarysu dziejów wydawniczych tej twórczości w XIX wieku. Oczywiście, nie będziemy robić przeglądu wszystkiego, co udało się wydrukować przed 1912 rokiem, nie ma na to miejsca. Zainteresowanych możemy odesłać do odpowiedniego hasła w *Bibliografii literatury polskiej „Nowy Korbut”* i do zweryfikowanego, ale skrótowego wyciągu z tegoż, zamieszczonego w *Dawnych pisarzach polskich*². Wymienione bibliografie przekonują, że najobszerniejsze zbiory dzieł autora *Irydiona* opublikowano w lwowskich wydaniach z przedmową Stanisława Tarnowskiego³.

Na użytek tego omówienia będzie natomiast pożyteczne – skrótowne z konieczności – przypomnienie osób, które zajmowały się Krasińskim, w ich pracach i archiwach kryją się bowiem materiały oraz informacje ważne dla przyszłych edytorów twórczości autora *Nie-Boskiej komedii*.

Pierwszym zainteresowanym spuścizną Krasińskiego był – co naturalne – Konstanty Gaszyński⁴. Tuż po śmierci poety deklarował udostępnienie czytelnikom pozostałych w jego papierach ineditów. Przygotował jedynie *Wyjątki z listów Zygmunta Krasińskiego* (Paryż 1860).

Równoległe z Gaszyńskim dostęp do archiwum poety miał Ignacy Janicki⁵ – nauczyciel młodych Krasińskich, ale dorywczo także sekretarz Zygmunta; sporządzał odpisy jego utworów (korzystał z nich m.in. Czubek, do czego jeszcze wrócimy). W 1873 roku został pracownikiem Biblioteki Ordynacji Krasińskich, a trzy lata później, po śmierci Władysława Chomętowskiego, jej kustoszem, czyli dyrektorem⁶, mając dostęp do całej spuścizny literackiej poety. Konsekwencją tego były liczne pierwodruki rękopisów autora *Nie-Boskiej komedii* w „Kronice Rodzinnej”, gdzie Janicki był redaktorem⁷. Pisał o tym m.in. Stanisław Pigoń⁸.

Spośród dziewiętnastowiecznych wydawców Krasińskiego należy przypomnieć jeszcze: Mieczysława Dzikowskiego⁹, Jana Bołoz-Antoniewicza¹⁰, Józefa Ignacego Kraszewskiego¹¹. Pojedyncze utwory poety publikowali ponadto: Jan Siemieński, Ludomir Gaden, Klemens Kantecki, Ferdynand Hoesick, Bronisław Gubrynowicz, listy natomiast Adam Żółtowski i Ludwik Bernacki.

Zasłużonym badaczem Krasińskiego na przełomie wieków stał się Józef Kallenbach. W latach 1901–1904 był dyrektorem Biblioteki Krasińskich, dysponując całą dokumentacją archiwalną tej rodziny¹². Wykorzystał to głównie w monografii poety, jaką ogłosił w 1904 roku¹³, oraz w edycji jego korespondencji z Henrykiem Reeve'em¹⁴. Tam też zamieścił niektóre inedita – głównie o charakterze dokumentacyjnym, przede wszystkim wypisy z listów pisanych przez Zygmunta Krasińskiego do członków rodziny i przyjaciół.

Konsekwencją kilkuletniego obcowania Kallenbacha ze spuścizną archiwalną autora *Przedświtu* było przekonanie utrwalone w przedmowie do edycji Piniego:

Dobre wydanie krytyczne i o ile możliwości zupełne dzieł Zygmunta Krasińskiego stało się zatem od lat wielu nie tylko potrzebą nauki polskiej, ale wprost aktem sprawiedliwości dla wielkiego Poety, zadośćuczynieniem za te niebawale męki, jakie zadawano, bezwiednie zapewne, duchowemu potomstwu autora *Irydiona*¹⁵.

Głównym animatorem, ale i czynnym uczestnikiem badań nad Krasińskim, był od lat dziewięćdziesiątych XIX wieku wnuk poety, Adam Krasiński¹⁶. To z jego inicjatywy udostępniono czytelnikom

w różnorodnych edycjach sporo znanych i nieznanymi utworów Zygmunta¹⁷. On też doprowadził do wydania *Pism* w 1904 roku i zaplanował kolejną ich edycję. Zmarł w 1909 roku, tuż przed rozpoczęciem prac wydawniczych przez Czubka.

Źródła do edycji dzieł Krasińskiego

Opublikowana spuścizna Krasińskiego w naturalny sposób obowiązywała każdego kolejnego redaktora dzieł zebranych poety. Ale stanowiła tylko część istniejącej dokumentacji edytorskiej. Istotne znaczenie miały materiały zebrane w archiwum rodziny Krasińskich i w ich bibliotece¹⁸. Znajdowało się w nich niemal wszystko, co dotyczyło autora *Irydiona*, a było własnością jego rodziny, przyjaciół i znajomych – w oryginałach, a jeśli te były rodzinie niedostępne – w odpisach, niekiedy dublowanych. Każdy bowiem z pracowników biblioteki miał za zadanie gromadzenie archiwaliów, porządkowanie ich, sporządzanie odpisów¹⁹.

Jak wyglądała część archiwum zawierająca dokumentację związaną z poetą, możemy dowiedzieć się pośrednio z artykułu Miłkołaja Mazanowskiego: *Młodociane przekłady Zygmunta Krasińskiego*²⁰. Wynika z niego, że materiały były ułożone w teczkach w porządku chronologicznym. Jako ciekawostkę można przytoczyć informację, że najstarsze przechowywane pismo powstałe pod piórem przyszłego poety miało datę: 12 sierpnia 1822 roku (był to przekład z polskiego na łacinę). Mazanowski opatrzył je uwagą: „urywek przekładu bez poprawek, bardzo starannie pisany dziecięcym, wielkim pismem”²¹. Następne prace były sygnowane jeszcze dokładniej, np.: „Dnia 8 października 1824 pisałem w Opinogórze. Zygmunt Krasiński”²². W podobny sposób traktowano wszystkie papiery mające jakiś związek z poetą.

Niektóre rękopisy prezentowały się okazale, np. autograf powieści *Władysław Herman i dwór jego*, liczący sto czterdzieści kart, był oprawny w półskórek, miał „na grzbiecie wyciski w złocie i tytuł”²³. Podobnie oprawionych rękopisów było jeszcze kilka²⁴. Kto i kiedy nadał im „książkową” formę, nie wiadomo, Czubek nie udzielił odpowiedzi na takie pytanie. Niektóre rękopisy były oprawiane prawdopodobnie przez poetę, możliwe nawet, że niekiedy pisał on (lub powielał dzieło) w oprawnych notesach, co sugeruje kopia *Nie-Boskiej komedii*, z której drukowano utwór. Jak wynika z opisów Czubka, spuścizna literacka Krasińskiego była uporządkowana chronologicznie, a poszczególne zespoły oznaczono ciągłą numeracją (od 1 do 58)²⁵, która nie pojawiła się w dodatku krytycznym Piniego; albo edytor nie przywiązywał do niej wagi (układ dzieł w tym wydaniu nie jest chronologiczny), albo opisany porządek nie istniał w czasie przygotowywania tamtego wydania²⁶. Widoczna jest swoista niekonsekwencja w narzuconej numeracji, w sposób nieuzasadniony zrównano bowiem autografy i kopie utworów. Zazwyczaj czystopisy i brulion dzieła otrzymywały osob-

ną numerację (np. *Pan Trzech Pagórków* – nr 3: czystopis; nr 4: brulion). Niekiedy jednak pod wspólnym numerem umieszczano autograf i kopie (nr 42: *Deux puissances*), innym razem kopiom nadawano różne numery (*Mémoire au Pape Pie IX*: nr 46 – kopie Gaszyńskiego i Krasińskiej; nr 47 – kopia nieznannej ręki).

W archiwum autora *Irydiona* przechowywano materiały niejednorodne. Trzeba oddzielić przede wszystkim rękopisy poety (czystopisy, niekiedy wraz z brulionami, lub tylko wersje pierwsze, niepełne) od kopii utworów sporządzanych przez osoby trzecie. Ta druga grupa także była mocno zróżnicowana. Istotną jej część stanowiły odpisy rękoma Elizy Krasińskiej, Napoleona Łempickiego i Konstantego Gaszyńskiego. Osoby te (także Ignacy Janicki jako nauczyciel młodych Krasińskich) w niektórych okresach były sekretarzami niedowidzącego poety, pisząc pod jego dyktando (np. *De l'Éther* utrwaliła żona pisarza, opatrując utwór uwagą: „12 Fevr. 1847 Nice”). Sporządzone przez nich zapisy miały oczywiście inną rangę niż kopie powstałe z różnorodnych powodów już po śmierci poety. Na uwagę zasługiwała zwłaszcza tzw. czarna książka Elizy Krasińskiej, opisana przez Józefa Mikołajtisa²⁷. Będąca rodzajem sztambucha, zawierała sto dwadzieścia pięć kart z odpisami sporządzonymi przez poetę (np. *Mémoire au pape Pie IX*) lub Elizę Krasińską. Niektóre jej zapisy były weryfikowane przez autora, czego dowodzą liczne poprawki i uzupełnienia tekstu (np. *Ostatniego*). Odpisy niezawierające uzupełnień poety zostały przez niego przeczytane i zyskały sankcję autorską, o czym świadczy np. numeracja arkuszy ręką poety. Również niektóre kopie sporządzone przez Gaszyńskiego (*Daj jej, o Panie...; Jak kawał lodu*) zawierały dopiski ręką Krasińskiego, określające m.in. daty powstania utworów.

Rękopiśmienne archiwum Krasińskiego było porządkowane przez osoby trzecie; z opisów Czubka możemy wnosić, że manuskrypty scalono w zespoły raczej bez udziału ich autora. Przykładem może być rękopis nr 1, zawierający sto siedemdziesiąt kart „opr[awnych] w półsk[órek]. Papier i format niejednakowy. Tytuł inną ręką: *Różne pisma Zygmunta Hrabi Krasińskiego w młodocianym wieku od r. 1823 [inną ręką] do roku 1829*”²⁸. Rękopis ten zawierał dwadzieścia trzy juvenilia początkującego prozaika oraz inne pisma z wymienionego okresu, także zapiski *quasi*-dziennikowe. Dopiski obcą ręką poczyniono również na innych autografach, co dowodzi, że materiały z archiwum poety były przeglądane przez osoby trzecie, które z niejasnych powodów czyniły na nich swoje uwagi²⁹. Niektóre utwory miały kilka kopii rękopiśmiennych, np. *Hymn [Królowo Polski...]* znajdował się w odpisach Gaszyńskiego, Katarzyny z Branickich Potockiej i w czterech kopiach Janickiego, oczywiście, różniących się między sobą. W archiwum przechowywano też liczne odpisy (przeważnie drobnych wierszy) nieznannej ręki.

W konsekwencji cały ten porządek okazał się obciążeniem dla wydawców i badaczy Krasińskiego.

Kilka zdań o edytorze wydania jubileuszowego

Jan Czubek, urodzony w 1849 roku³⁰, a więc nieco tylko młodszy od Romana Pilata, należał do pokolenia niezwykle zasłużonego dla rozwoju badań nad literaturą polską i edytorstwa. Przez studia był związany ze środowiskiem krakowskim, uczeń Stanisława Tarnowskiego w zakresie literatury polskiej i Alfreda Brandowskiego – filologa klasycznego. Pracował jako nauczyciel języka polskiego oraz języków klasycznych w gimnazjach w Stanisławowie, Bochni, Tarnowie, wreszcie przez dwadzieścia sześć lat w Gimnazjum św. Anny w Krakowie, gdzie upłynęła reszta jego życia. W 1903 roku został bibliotekarzem Akademii Umiejętności, pełniąc tę funkcję do 1919 roku. Jako efekt tej pracy opublikował katalogi licznych bibliotek: Akademii Umiejętności, Biblioteki Branickich w Suchej, Morstinów w Krakowie. Na ten czas przypadają też jego prace nad Krasińskim i dziełami wydanymi w 1912 roku.

Biografia Czubka jest podobna do losu Stanisława Pigonia – pochodził z rodziny chłopskiej z okolic Bochni, tak jak profesor z Komborni wyróżniał się ogromną pracowitością, drogę do edytorstwa miał jednak trudniejszą. W początkach swej pracy naukowej pisał drobne rozprawy z zakresu językoznawstwa i stylistyki, drukowane w sprawozdaniach gimnazjalnych, oraz przekładał autorów klasycznych, m.in. Homera, Sofoklesa, Katullusa, Horacego. Następnie podjął badania archiwalne nad pisarzami staropolskimi: Wacławem Potockim, Janem Chryzostomem Paskiem, Janem Kochanowskim. Na początku lat dziewięćdziesiątych XIX wieku zaczął przygotowywać wydania pisarzy staropolskich: Piotra Cieklińskiego, Bartosza Paprockiego, *Orlanda Szalonego* Ariosta w przekładzie Piotra Kochanowskiego (1905) oraz tom: *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia* (1906). Znakomitą recenzję wystawił mu wówczas Aleksander Brückner:

Nowego wydawcę znamy i cenimy nie tylko dla benedyktyńskiej iście pracowitości i sumiennosci, lecz również dla znakomitego wykszolenia, znajomości dawnego języka i stylu, znajomości literatury klasycznej, nieodzownej dla owych czasów walczących pod znakiem humanizmu³¹.

Najbardziej znaczące osiągnięcia edytorskie Czubka powstały już po wydaniu Krasińskiego. Należą do nich: *Korespondencja Filomatów 1815–1823* (tomy 1–5, 1913), *Pamiętniki Paska* (1914 i nast.), *Pisma polityczne z czasów rokoszu zebrajowskiego* (t. 1–3, 1916–1918), *Poezje Marii Konopnickiej* (t. 1–8, 1916–1925), *Poezja Filomatów* (t. 1–2, 1922), *Peregrynacja do Ziemi Świętej Radości Sierotki* (1925), *Oblężenie Jasnej Góry Częstochowskiej* (1930), mylnie przypisane autorstwu ks. Walentego Odymskiego. Edytor współpracował też z Juliuszem Kleinerem przy wydaniu

dziel Juliusza Słowackiego oraz Stanisławem Pigoń, opracowując listy Adama Mickiewicza dla Wydania Sejmowego (t. 13: *Listy z lat 1817–1831* ukazał się już po śmierci Czubka, która nastąpiła w 1932 roku; do druku w 1936 roku przysposobił go Pigoń, podobnie jak tom 14, zachowany w jednym egzemplarzu, gdyż nakład został zniszczony w czasie wojny).

Prace Czubka, imponujące w okresie ich publikacji, wywołują zastrzeżenia dzisiejszych edytorów³², do czego, z braku miejsca, nie możemy ustosunkować się w tym artykule, pozostawiając sprawę otwartą. Uznanie budziła natomiast niezwykła rzetelność w dokumentowaniu wszelkich poczynań edytorskich³³, wcale nie tak częsta w ówczesnej praktyce wydawniczej.

Ważniejszy wydaje się natomiast inny wniosek, będący konsekwencją tych poszukiwań biograficznych. Dzisiejszy badacz spuścizny naukowej Jana Czubka stwierdza, że archiwum tak niezwykle pracowitego filologa właściwie nie istnieje. Nieco materiałów można odnaleźć w Bibliotece Jagiellońskiej, być może ujrzą jeszcze kiedyś światło dzienne jakieś dokumenty. Pesymizmem napawa fakt, że już Ignacy Chrzanowski, autor biogramu Czubka dla *Polskiego słownika biograficznego*, nie wymienił w nim żadnych archiwaliów. Z tego powodu wszyscy zajmujący się tym uczonym bez naukowych tytułów są skazani na wiele niewiadomych i domysłów. Jest więc oczywiste, że nie istnieje też archiwum związane z powstawaniem edycji *Pism* Krasińskiego, a byłoby ono wręcz niezbędne dla dalszych prac edytorskich nad spuścizną twórcy *Irydiona*.

Prace Jana Czubka wywołują zastrzeżenia dzisiejszych edytorów

Przebieg prac nad edycją

Omawiając pisma zebrane Krasińskiego z 1912 roku, trzeba pamiętać o pewnych okolicznościach zewnętrznych, jakie towarzyszyły ich powstaniu. Otóż dwa poprzednie wielkie jubileusze, tj. Adama Mickiewicza w 1898 roku i Juliusza Słowackiego w 1909 roku, były uczczone, jak pamiętamy, wydaniem dzieł wszystkich tych pisarzy. Inicjatywa uhonorowania trzeciego wieszca podobnym pomnikiem wyszła co prawda od rodziny poety (dokładnie: wnuka autora *Przedświtu*, Adama Krasińskiego), ale natychmiast podjęło ją środowisko historyków literatury. Przede wszystkim Stanisław Tarnowski, autor przedmowy i wydawca kilku wcześniejszych edycji *Pism* Krasińskiego oraz książki o życiu i twórczości poety³⁴. Można sądzić, że jubileuszowa edycja miała być przedsięwzięciem Krakowa. Świadczy o tym skład Komitetu powołanego do patronatu nad planowanym wydaniem. Tworzyli go poza Tarnowskim: Ignacy Chrzanowski i Kazimierz Morawski³⁵ oraz Jan Czubek, jak wykazaliśmy to w skrótowym biogramie: coraz bardziej znaczący edytor krakowski, związany ponadto z Akademią Umiejętności. Obecność w Komitecie Kazimierza Morawskiego (filologa klasycznego) sugeruje, że wy-

danie dzieł wszystkich Krasińskiego miało być dokonaniem nowego ośrodka filologicznego – nie tyle rywalizującego ze szkołą lwowską, co odwołującego się do doświadczeń rodzimych filologów klasycznych (Morawski i Czubek byli wszak badaczami spod znaku Homera i Wergilego). Z tego też powodu edycja Krasińskiego zasługuje na dodatkową uwagę: jako kolejne ogniwo w rozwoju polskiej „filologii edytorskiej”.

Pomysł rocznicowego wydania dzieł zebranych Krasińskiego pochodził, jak wspomnieliśmy, od wnuka poety; miało to być wydanie kompletne i krytyczne, ale dostępne całemu społeczeństwu³⁶. Po śmierci Adama Krasińskiego w 1909 roku realizacji tego zadania podjęła się żona zmarłego, Wanda, wkrótce Zamoyńska. W 1910 roku zwróciła się do Akademii Umiejętności z prośbą o patronat nad tym przedsięwzięciem; odpowiedzią Akademii było powołanie przywołanego wcześniej Komitetu. Przygotowania do prac edytorskich tak oto scharakteryzował Stanisław Pigoń:

Okolo roku 1910 Jan Czubek podjął się sporządzenia zbiorowego krytycznego wydania *Pism* Zygmunta Krasińskiego na stulecie urodzin poety. W związku z tym z Biblioteki Krasińskich i z ich archiwum domowego przysłano do Krakowa wszystkie dochowane materiały rękopiśmiennicze. Pośrednikiem był znowu Kallenbach, naówczas już dyrektor Biblioteki i Muzeum Czartoryskich w Krakowie³⁷. Tutaj też pierwotnie cały ten materiał został zdeponowany. Po wykorzystaniu naukowym przez redaktora wydania, a więc wnet po 1912 roku, rękopisy wróciły do Warszawy³⁸.

Wypowiedzi tej Pigoń nie opatrzył żadnym przypisem, czyli informacje czerpał z własnej pamięci. Nie ma powodu, by im nie ufać, w omawianym okresie Pigoń był aktywnym uczestnikiem życia kulturalnego i naukowego Krakowa, przywołane osoby spotykał do końca ich życia, współpracując z nimi w licznych przedsięwzięciach. Wypada więc tylko zadumać się nad obyczajami, jakie panowały wówczas w świecie nauki.

Czubek dysponował zarówno autografami, jak i kopiami *Pism* Krasińskiego. Ale pracował nie tylko sam. Wiktor Hahn przekazał w swojej recenzji, że Wanda Krasińska powierzyła edytorowi „szereg nieznanych dotąd rękopisów poety, odpisów znajdujących się w jej posiadaniu, zgromadziła nadto dla wydania autografy z innych zbiorów lub przynajmniej dokładne odpisy utworów poety, wreszcie przeglądając wszystkie listy K[raasińskie]go do Delfiny Potockiej, wydobyła z nich całkiem nieznanych utworów lirycznych 17, przerobionych zaś później i ostatecznie wykończonych przez autora 2”³⁹. Stanisław Tarnowski wskazał z kolei na udział w tej pracy matki Adama Krasińskiego, Róży z Potockich, *secundo voto* Edwardowej Raczyńskiej; obie wymienione „zbadaly wszyst-

kie pozostałe po Krasińskim papiery, znalazły w nich pisma nigdy drukiem nie ogłoszone, z listów jego wydobyły i przepisały wiele nieznanymi wierszy i cały ten ogromny materiał opanowawszy, przeznaczyły i przygotowały go do druku⁴⁰. Okazuje się jednak, że swój udział w wydaniu dzieł Krasińskiego miała nie tylko najbliższa rodzina poety. Czytając dokładnie komentarz edytorski Czubka, znajdujemy zaskakujące wiadomości, np. taką: autograf *Psalmu nadziei* i początku *Psalmu miłości* znajdował się w archiwum rodzinnym Sierakowskich w Waplewie pod Malborkiem. „Korzystaliśmy z wiernego i dokładnego odpisu sporządzonego dla tego wydawnictwa przez hrabinę Marię z Potockich Sierakowską⁴¹. Była też druga kopia tegoż autografu, sporządzona przez Janickiego, „niezbyt czytelna i nie wolna od błędów⁴². Oba rękopisy różniły się od tekstu opublikowanego przez autora.

Pomocników z podobnymi kompetencjami wydawca miał jeszcze kilku⁴³, wielokrotnie korzystał z odpisów osób, które raczej nie miały przygotowania do takiej pracy⁴⁴; nie widział, niestety, autografów poety, rozproszonych wśród bliższych i dalszych znajomych autora *Nie-Boskiej komedii*⁴⁵. Józef Mikołajtis sugerował np., że Czubek nie widział tzw. czarnej książki Elizy Krasińskiej. Jednak w komentarzach krytycznych edytor przywołuje ją, nie odnotowując jednak wszystkich możliwych odmian, co czyni prawdopodobnym przypuszczenie, iż dysponował tylko wybiórczą kopią tego rękopisu, sporządzoną przez osoby trzecie. Wydawca starał się wykorzystać materiał z dokumentów z cudzej ręki, co prowadziło do rozwiązań nie zawsze najlepszych. W tak złożonej sytuacji do zadań edytora *Pism* należały przede wszystkim: „krytyczne dodatki, porównywanie tekstów i wariantów, objaśnienia chronologiczne i rzeczowe⁴⁶.

Pod wprowadzeniem Czubka do edycji dzieł zebranych Krasińskiego została podana data jego ukończenia: 29 listopada 1911 roku, wypada ją przyjąć jako moment ukończenia wszystkich prac przygotowujących do druku, którego dokonano w roku następnym. Wydawca pracował więc niecałe dwa lata.

Zawartość i układ *Pism*

W ciągu półwiecza poprzedzającego *Pisma* opracowane przez Czubka ukazało się, jak wspomnieliśmy, kilka wydań gromadzących dzieła zebrane Krasińskiego. Każde z nich w opinii swego wydawcy było „najzupełniejsze i najpoprawniejsze”, choć żadne nie zawierało całej spuścizny pisarskiej autora *Irydiona*⁴⁷. Zestaw przedrukowywanych utworów był jednak systematycznie powiększany, o czym świadczą chociażby *Pisma*, przejrzane przez Tarnowskiego i opatrzone jego przedmową, a wydane w czterech tomach w latach 1890–1891 w Krakowie nakładem Stefana Żupańskiego i Konstantego J. Heumanna („Nowa Biblioteka Uniwersalna”). Rozbudowywany był przede wszystkim zbiór wierszy drobnych,

wydawcy nie podawali niestety proveniencji publikowanych tekstów. Jak zaznaczyliśmy wcześniej, wydanie jubileuszowe Czubka miało zawierać całość spuścizny literacko-artystycznej Krasińskiego, z pominięciem listów.

Nieznanej jeszcze twórczości poetyckiej poszukiwano w listach Krasińskiego do Delfiny Potockiej, dzięki temu odnaleziono pierwotne wersje niektórych utworów, a także siedemnaście nowych utworów. Ostatecznie wydanie z 1912 roku zawiera osiemdziesiąt dziewięć utworów więcej niż poprzedzające je bezpośrednio wydanie Piniego z 1904 roku. Najwięcej jest wśród nich juveniliów, znacząco powiększył się także zespół utworów z okresu genewskiego, m.in. o takie utwory, jak: *Sur la vie*, *Le lit de mort*, *Le songe*. Nowością były ponadto: fragment powieściowy *Herburt*, fragment dramatu o roku 1846, wydrukowany w całości *Traktat o Trójcy w Bogu* oraz liczne pisma polityczne.

Spuściznę literacką Krasińskiego zamierzono przedstawić w układzie ściśle chronologicznym. Problemem do dyskusji było miejsce twórczości francuskojęzycznej⁴⁸. Wprowadzono więc dodatkowy podział, uwarunkowany językiem, w którym zostało napisane dzieło, i pisma francuskie umieszczono w ostatnim, ósmym tomie (z wyjątkiem pism politycznych, które zgromadzono łącznie z pismami polskimi o tej problematyce).

Ostatecznie podział w edycji Czubka ukształtował się następująco:

– *Utwory poetyckie wierszem i prozą* (lepsze byłoby określenie „literackie”):

tom 1: *Utwory młodzieńcze 1825–1832*;

tom 2: *Władysław Herman i dwór jego, Agaj-Han*;

tom 3: *Nie-Boska komedia, Irydion, Modlitwy*;

tom 4: *Wanda, Noc letnia, Pokusa, Herburt, Ułamek z poematu, Z sycylijskiej podróży kart kilka, Trzy myśli pozostałe po śp. Henryku Ligenzie, zmarłym w Morreale 12 kwietnia 1840 roku, Fantazja życia, Przedświt*;

tom 5: *Psalmy przyszłości, Rok 1846, Dzień dzisiejszy, Ostatni, Nie-Boskiej komedii część pierwsza, Szkic Nie-Boskiej komedii*;

tom 6: *Utwory liryczne 1833–1858*, przeznaczono dla krótkich form wierszowanych, znalazły się tu sto czterdzieści dwa wiersze, m.in.: *Resurrecturis, Ułamek naśladowany z Glozy św. Teresy*⁴⁹;

– t. 7: *Pisma filozoficzne i polityczne*, m.in.: *Kilka słów o Juliuszu Słowackim, O stanowisku Polski z Bożych i ludzkich względów, Gnosis, Magnetyczność* oraz francuskojęzyczne „listy otwarte”: *Lettre à M. le comte de Montalembert, Lettre à M. de Lamartine* i in.⁵⁰;

– t. 8: *Utwory francuskie 1830–1832*: (część 1: oryginały; część 2: przekłady Zuzanny Morawskiej i Leopolda Staffa).

W poszczególnych tomach Czubek starał się zachować układ chronologiczny, do czego przywiązywał rzeczywiście dużą wagę; odstąpił od tej zasady jedynie wobec *Władysława Hermana*, umieściwszy go razem z *Agaj-Hanem* (z powodów formalnych, dla proporcjonalnego wypełnienia tomów), a nie po *Grobie rodziny Reich-*

stalów; w jeden blok zebrał ponadto utwory francuskojęzyczne z lat 1830–1832, podobnie jak pisma polityczne (niezależnie od języka i czasu, w jakim zostały napisane). Ostatecznie więc układ chronologiczny połączył z gatunkowym i tematycznym, co dziś wydaje się oczywiste, na początku XX wieku było to jeszcze jednak zagadnienie do dyskusji⁵¹.

Konsekwencją porządku chronologicznego są daty powstania (ewentualnie druku) utworów, umieszczane bezpośrednio pod tekstem (o ile nie zostały nadpisane przez poetę przed tekstem, ustalone przez wydawcę znajdują się w nawiasie prostokątnym). W tomach szóstym i ósmym, gromadzących liczne utwory niewielkiej objętości, Czubek najpierw umieścił utwory z datą dzienną, po nich te, które mają tylko datę roczną.

Czas powstania wielu utworów został ustalony w tym właśnie wydaniu, co jest niewątpliwie jego zaletą. Zawdzięczamy to w znacznej mierze Wandzie Krasińskiej⁵², która w poszukiwaniu informacji o procesie tworzenia Krasińskiego odczytała całą korespondencję poety do Delfiny Potockiej, co dziś wydaje się metodą oczywistą, wówczas – raczej prekursorską. „Współedytorka” *Pism* korzystała też z danych zawartych w dzienniku poety.

Czubek zaniechał przedruku przypisywanych Krasińskiemu utworów: *Dolina Klönthal w Szwajcarii, Ermenonville, Krucjata*⁵³, opowiedział się przeciwko autorstwu Krasińskiego w przypadku *Chóru diabłów* (sugerując Gaszyńskiego jako twórcę wiersza)⁵⁴; w grupie utworów przypisywanych poecie pozostawił natomiast *Malgorzatę z Zębocina*⁵⁵.

Zasady opracowania

Zasady wydania ustalili wspomniany wcześniej Komitet patronujący *Pismom* i zostały one dosyć dokładnie omówione w przedmowie Jana Czubka (wyjątkowo dokładnie, biorąc pod uwagę ówczesną praktykę wydawniczą), powtarzanie ich w tym miejscu nie wydaje się więc stosowne. Warto natomiast przyrzeć się krytycznie przynajmniej niektórym rozwiązaniom, wskazując na ich nowatorstwo i rzeczowość filologiczną.

Patronujący wydaniu filolodzy i historycy literatury zaplanowali wydanie krytyczne i naukowe, ale równocześnie popularne⁵⁶, dostępne jak najszerszej grupie czytelników. Pod tym ostatnim określeniem rozumieli takie wyposażenie utworów w „potrzebne objaśnienia”, by były one wystarczające dla każdego, kto zainteresuje się twórczością Krasińskiego.

Bardziej złożone wydaje się natomiast zagadnienie wydania krytycznego oraz naukowego. Według założeń krakowskich filologów wydanie krytyczne miało przede wszystkim konfrontować tekst utworu z autografem lub wiarygodną kopią, jeśli autograf nie

był znany. Zasady wydania naukowego Czubek podał natomiast w swoim wprowadzeniu edytorskim:

Naukowa krytyka korzysta ze wszystkich dostępnych źródeł nie tylko ogółowo w ich całości, ale i we wszystkich szczegółach, tj. nie poprzestaje na ocenieniu, które źródło jako całość jest lepsze i zasługuje na pierwszeństwo, lecz buduje tekst szczegółowo, zwrot po zwrocie, zdanie po zdaniu, nawet wyraz po wyrazie z uwzględnieniem wszystkich ocenionych już jako całość wydań i rękopisów. Że przy takim postępowaniu, idąc śladem r[ękopi]su, wypadnie nieraz poprawić tekst nawet najlepszego wydania, boć i najlepsze wydanie może zawierać pomyłki drukarskie, nie dostrzeżone i nie poprawione przez autora, który, jak Krasiński, albo wydaniem się nie zajmował osobiście, lub też pomyłkę przez przeoczenie lub nieuwagę przepuścił – to rzecz naturalna i łatwo zrozumiała; ale żeby trzeba poetę brać w obronę przeciw niemu samemu, to już trudniej pojąć, a jednak i to się zdarza⁵⁷.

W wypowiedzi tej chodzi przede wszystkim o podstawę wydania i stosunek edytora do powielanego przekazu: jako źródła, któ-

Czas powstania wielu utworów został ustalony w wydaniu jubileuszowym

re jest wiernie odzwierciedlane w kolejnym przedruku, czy raczej jako przekazu skażonego, wobec którego edytor musi zająć postawę aktywną, dążąc do naprawy miejsc zniekształconych. Widzimy tu ślady dyskusji toczonej z Tadeuszem Pinim, który w swoim wydaniu zastosował zasadę edycji źródła, to

znaczy przedrukowywał utwór z maksymalną wiernością podstawie, nawet jeśli były w niej ewidentne błędy. Czubek przyjął zasadę emendowania wydawanego przekazu.

Za podstawę wydania edytor *Pism* przyjął zasadniczo redakcję ostatnią (niekiedy pierwodruk). Z tego powodu niektóre utwory Krasińskiego pojawiły się w 1912 roku w nieco innej redakcji, niż znano je z wcześniejszych publikacji (przykładowo: *Z sycylijskiej podróży kart kilka*, t. 4; *Fantazja i życie*, t. 4; *W dniu, w którym młody...*, t. 6; *Im dalej idę...*, t. 6, do dwóch znanych strof dołączono siedem nieznanych; *Do Moskali*, t. 6; *Jakże zaśniesz*, t. 6; *O stanowisku Polski*, t. 7, utwór znany wcześniej pod tytułem: *Traktat o Trójcy*).

Zasada emendowania podstawy po jej konfrontacji z pozostałymi przekazami przyczyniła się do tego, że naprawiono sporo błędów, spowodowanych przez wydawców Krasińskiego, jak też przez samego poetę (niektóre z nich wydawca wymienił w przedmowie), przywrócono ponadto sporo fragmentów opuszczonych w pierwodrukach i zaniechanych w kolejnych wydaniach. Emendacje wydawca umieścił w nawiasach prostokątnych, starał się również podawać autorskie tytuły wielu utworów, wyszukując je w rękopisach lub w listach poety. Błędem edytora było natomiast umieszczanie

informacji o tytułach nadawanych utworom przez osoby trzecie jedynie w dodatku krytycznym, bez zaznaczania tego bezpośrednio w tekście dzieła.

Edytorowi zdarzało się też niekiedy „poprawiać” poetę. W dodatku krytycznym do *Dnia dzisiejszego* znajdujemy np. taką uwagę:

Ponieważ „arystokracją” rymuje się z „bracją”, przeto wyraz ten liczyć może tylko 5 zgłosek, do czego dodawszy 2 zgłoski początkowe tego wiersza: „I to”, otrzymamy zgłosek 7, a więc wiersz nieudatny, gdyż wszystkie inne wiersze z końcówką żeńską liczą zgłosek 8; z tego powodu dodaliśmy w tekście słówko „jest”, uważając, że jego brak w Pdruku jest albo prostą pomyłką drukarską, albo też skutkiem przeoczenia poety⁵⁸.

Nie były to na szczęście sytuacje częste. Większość emendacji Czubka miała uzasadnienie w rękopisach poety lub wynikała z uważnej (pod względem logicznym i językowym) lektury utworów.

Wszelkie podkreślenia poety edytor zaznaczył spacją, a w zakresie modernizacji tekstu zastosował zasady pisowni opracowane przez Akademię Umiejętności⁵⁹, zgodnie z Uchwałą z 31 października 1891 roku. Wskazywała ona dosyć szczegółowo normy pisowni polskiej (m.in. zalecała eliminowanie „é”, określała pisownię imiesłów, nazw własnych ze świata antycznego, zbitek literowych: ks, gz, x, ge-gie, końcówek: -ya, -ia, -yja), proponowała też *Prawidła*, a w nich zasady pisania samogłosek i spółgłosek, wyrazów obcych i wyrazów złożonych, stosowania wielkich liter i dzielenia wyrazów. Przyjęcie tych zasad przez Czubka spowodowało, że jego ingerencje w język Krasińskiego były stosunkowo oszczędne, dały natomiast czytelnikowi teksty jednorodne ortograficznie i graficznie, bez mylących zróżnicowań językowych, widocznych we wcześniejszych wydaniach.

Jak już wspomnieliśmy, utwory Krasińskiego w edycji Czubka zostały opatrzone przypisami. Mamy ich kilka rodzajów, zazwyczaj są umieszczone na dole stronicy (wyjątkiem są autorskie przypisy do *Irydiona*, zbyt obszerne, by można je było zmieścić pod tekstem utworu, dlatego zostały zebrane po tekście dzieła). Przypisy autorskie oznaczono jako (P.a.); między przypisami autorskimi znajdują się przypisy sporządzone przez wydawcę, zawierają m.in. informacje o adresatach utworów, charakterystycznych dla Krasińskiego neologizmach językowych, realiach historycznych i geograficznych, do których odsyła świat przedstawiony utworu.

Na końcu poszczególnych tomów edytor zamieścił *Dodatek krytyczny*, obejmując nim każdy z przedrukowanych utworów. Noty te składają się z wykazu źródeł tekstologicznych do danego utworu i ich opisu, uzasadnienia przyjętej daty powstania dzieła (jeśli nie była podana przez autora), a następnie z wykazu odmian tekstu. Omówimy je na przykładzie edytorskiego dodatku do powieści *Władysław Herman i dwór jego* (w tomie drugim). Notę rozpoczyna szczegółowy opis autografu (według porządku archiwum

Krasińskich), wraz z odwzorowaniem zapisu na karcie tytułowej dzieła. Następnie znajdujemy informacje o pierwodruku (ewentualnie innych wydaniach autorskich) wraz z pełnym opisem bibliograficznym. Po czym następują „odmianki tekstu”. Wykaz obejmuje zasadniczo różnice między podstawą wydania (w przypadku *Władysława Hermana* jest to pierwodruk) a autografem⁶⁰ (jeśli utwór miał kilka wydań autorskich, w odmianach znalazły się też zestawienia różnic między nimi). Zestaw wydaje się szczegółowy (oczywiście, brak rękopisu uniemożliwia weryfikację), gdyż edytor przytoczył nie tylko różnice wyrazowe, lecz także słowa, a nawet cząstki słów skreślone przez poetę, wykazał też lekcje obecne w pierwodruku, a niezaświadczone autografem, poinformował ponadto o wszelkich dopiskach obcej ręki.

Wykaz dokumentuje pośrednio decyzje wydawcy oraz jego ingerencje w tekst autorski. Niekiedy bowiem lekcje podstawy wydania edytor zastąpił lekcjami z autografu. Widoczne są w tym preferencje językowe Czubka, przykładowo: z autografu pochodzą lekcje: „na ich czele” (pdr: „na czele ich”); „przez chwilę” (pdr: „na chwilę”); „spozierając” (pdr: „pozierając”); „Piotrze” (pdr: „Pietrze”); „w oddali” (pdr: „w oddaleniu”); „schody” (pdr: „wschody”); „kamieniami” (pdr: „kamieniami”). Podobnych retuszy mamy kilkadziesiąt. Niektóre z nich wypadają zaliczyć do emendacji, są to bowiem lekcje zdecydowanie bardziej poprawne od wcześniejszej redakcji drukowanej, czego dowodzą następujące przykłady: „za Płock uwieźli twą córkę zbrodniarze” (s. 22, w. 11; pdr: „unieśli”); „skoczył” (s. 22, w. 22; lepiej oddaje zachowanie bohatera niż znane z poprzednich druków: „zbliżył się”). Edytor przywrócił też kilka obszerniejszych fragmentów autografu, niepublikowanych w wydaniach, za każdym razem opatrząc je objaśnieniem, np.:

s. 24, wers 21 po wyrazie „groźby”: „Zbigniewie... Bolesławowi” A. W Pdr brak. Ustęp ten wskutek powtarzania się „Zbigniewie – Zbigniewie” przez pomyłkę w pierwodruku opuszczony; jest jednak potrzebny, gdyż inaczej zwrot: „Taka rada Mestwina” (s. 25 w. 15) byłby niewytłumaczony⁶¹.

Analogicznie w drugim przykładzie: „»gdyby szło – dodał cichszym i nieznacznym głosem –« opuszczono w pierwodruku przez pomyłkę wskutek powtarzającego się zwrotu: »gdyby szło«⁶². Trzeba jednak podkreślić, że tych ingerencji edytora jest stosunkowo niewiele, autograf wykazywał bardzo dużo różnic tekstowych, niekiedy obszernych, kilkudziesięciu (zob.: s. 34, w. 17; s. 39, w. 18; s. 40, w. 18; s. 44, w. 31; s. 45, w. 21; s. 54, w. 3; s. 55, w. 21), których edytor nie rewindykował do utworu, znajdując dla nich miejsce jedynie w aparacie krytycznym.

Równie szczegółowo Czubek wykazywał różnice między wszystkimi dostępnymi mu odpisami obcej ręki, co wobec faktu zaginięcia archiwum Krasińskiego okazuje się ważne dla dzisiejszego edytora.

Odmiany tekstu wykazują ponadto rzeczywiste emendacje Czubka, wprowadzone do tekstu mimo zgodnych lekcji wydań autorskich i autografów. Jako przykłady można wymienić: „przebywali” (s. 22, w. 17; zdecydowanie poprawniej niż: „zbrodniarze przybywali wobec króla”); „przyniósłszy” (s. 40, w. 13, zamiast: „Podbiegła Hanna do półki i podniósłszy księgę”) czy przypisanie słów „jeśliście... powinny” (s. 152, w. 9) Wszeborowi zamiast Skarbimirowi. Emendacji jest stosunkowo sporo w ostatniej części powieści, której autograf zaginął. Gdyby istniał, być może w miejsce emendacji pojawiłyby się lekcje rękopisu, ale jest to tylko hipoteza.

Dodatek edytorski, analogiczny jak w *Władysławie Hermanie*, towarzyszy wszystkim pozostałym utworom zamieszczonym w *Pismach*; odbiegają od tego modelu noty do dzieł francuskojęzycznych w tomie ósmym, zostały one pozbawione zestawu odmian, co trudno rzeczowo uzasadnić.

Recenzje i oceny

Krytyczne omówienia jubileuszowej edycji Krasińskiego nie były liczne ani tak znaczące jak recenzja Kleinera omawiająca dzieła zebrane Słowackiego w opracowaniu Bronisława Gubrynowicza i Wiktora Hahna, co jest ogromną stratą dla wszystkich planujących kolejne przedruki tej twórczości. Przyczynę tej sytuacji podał pośrednio Wiktor Hahn: żeby „ocenić ściśle wartość wydania nowego jako krytycznego, należałoby porównać wszystkie rękopisy wykorzystane przez wydawcę, na razie uczynić tego nie można, gdyż istnieje dopiero zamiar złożenia wszystkich rękopisów poety w jednej z bibliotek”⁶³.

Oczywiście, *Pisma* zostały zauważone⁶⁴ i otrzymały omówienia w najważniejszych ówczesnych czasopiśmie. Ich autorzy (Stanisław Tarnowski, Henryk Galle) ograniczyli się jednak do wyrażenia uznania dla jubileuszowego przedsięwzięcia i przeglądu zawartości poszczególnych tomów. Najwięcej uwagi poświęcili pierwodrukowi i ich znaczeniu dla nowej oceny twórczości Krasińskiego.

Recenzja Kleinera w „Książce” ma charakter zdecydowanie kurtuazyjny, wymienia dobre strony edycji: pomnożenie zbioru utworów Krasińskiego, powiększenie dokumentacji literackiej, zwłaszcza do początków twórczości i okresu genewskiego, wraz z ustaleniem dat powstania wielu dzieł. Podkreśla znaczenie nowego opracowania krytycznego, z pełniejszym zasobem odmian do wielu utworów i naprawą błędów w tekstach. Jako znaczące obciążenie edycji wskazuje brak wariantów do pism francuskojęzycznych oraz nieliczne błędy w interpunkcji⁶⁵. Znajdujemy w niej również efektowną emendację do *Snu*: „usamułowac” zamiast niejasnego: „usannulowac”⁶⁶. Kleiner opowiadał się ponadto za osobnym przedrukiem *Fantazji konania* – pierwszej redakcji *Dnia dzisiejszego*, gdyż „i wartością estetyczną, i znaczeniem dla rozwo-

ju duchowego poety o wiele przewyższa późniejszą o lat kilka przeróbkę”⁶⁷.

Najobszerniejszą recenzję napisał Wiktor Hahn. Wskazał w niej na różnice między „stanem posiadania” Czubka i Piniego⁶⁸. Niewystarczające wydawały mu się natomiast opisy niektórych autografów. I tak jak Kleiner upominał się o zestaw odmian w zespolone tekstów francuskojęzycznych.

Nie dla wszystkich czytelników tomów Krasińskiego przekonujące były zasady modernizacji; zastrzeżenia wywoływały redaktorskie zmiany w stosowaniu wielkich i małych liter, zwłaszcza wobec nazw, które sugerowały stosowanie przez poetę personifikacji. Niemal zawsze w opracowaniu edytorskim dyskusje wywołuje zawartość przypisów rzeczowych. Także i tym razem Hahn zwracał uwagę na miejsca, które powinny otrzymać komentarz wydawcy, dotyczyło to głównie dzieł francuskojęzycznych oraz filozoficznych. Za poważne uchybienie w sztuce edytorskiej postrzegano też brak numeracji wersów – utrudniający równoczesną pracę z tekstem autorskim i komentarzem wydawcy.

Za zasługę Czubka recenzujący uznali natomiast krótki czas pracy nad przygotowaniem wydania i jego rzeczywistą przydatność w badaniach nad Krasińskim, „jak to już się okazało w roku bieżącym przy całym szeregu rozpraw opartych na nim”⁶⁹.

Wobec tradycji edytorskiej

Zagadnienie to można rozpatrywać w dwóch aspektach: jako stosunek edycji Czubka do wcześniejszych wydań twórczości Krasińskiego, oraz szerzej: w kontekście ówczesnej praktyki edytorskiej.

Bez wątpienia jubileuszowa edycja dzieł zebranych autora *Irydiona* była najlepszą z istniejących. Świadczy o tym zarówno jej wartość, jak też sposób podania tekstu czytelnikowi.

Bezpośrednim punktem odniesienia dla wydania opracowanego przez Czubka były *Pisma* wydane „za zezwoleniem rodziny” przez Tadeusza Piniego w 1904 roku (t. 1–6, Lwów, Księgarnia Polska Bernarda Połonieckiego), określone na karcie tytułowej jako „krytyczne i zupełne”. Poprzedza je przedmowa Józefa Kallenbacha. Pini deklarował chronologiczny układ twórczości Krasińskiego, wprowadził jednak do niego swoistą hierarchię, umieszczając na początku utwory najbardziej znaczące: *Nie-Boską komedię* i *Irydiona*; według Kallenbacha uczynił tak „na życzenie Rodziny Poety”⁷⁰. „Wystarczy jednak przestawić tylko tomy (najpierw IV–VI, 1828–1833, a potem dopiero I–III, 1833–1859), a otrzyma się porządek najściśle chronologiczny” – sugerował autor przedmowy⁷¹. Pini przedrukował teksty zasadniczo według pierwodruków (wyjątkiem były: *Nie-Boska komedia*, według wydania trzeciego z 1858 roku, *Pan Trzech Pagórków* i *Wanda*, wydane z autografów). Każdy tom zawiera *Odmiany tekstu* wraz z opisem bibliograficznym wydań autorskich i zachowanych przekazów

rękopiśmiennych utworów⁷², są to jednak tylko odmiany „najważniejsze”, najobszerniejsze do *Nie-Boskiej komedii*, *Irydiona* i *Władysława Hermana*. W poszczególnych tomach znalazły się też podobizny rękopisów poety. Ostatnim składnikiem dodatku edytorskiego są objaśnienia rzeczowe.

Edytor z 1912 roku wielokrotnie polemizował z Tadeuszem Pinim oraz wcześniejszymi wydawcami Krasińskiego. Różnica stanowisk dotyczyła przede wszystkim dzieł pozostawionych przez poetę w rękopisach, nieprzygotowanych do publikacji. Problemem było wówczas m.in. tytułowanie utworu. Czubek nie zaakceptował np. tytułu (nadanego w 1904 roku): *Dziennik z podróży po Sycylii*, tak oto uzasadniając własną propozycję tytułową:

[...] zwiedzenie dwóch miast nie jest jeszcze podróżą **po kraju**, tak jak nikomu nie wpadnie na myśl twierdzić, że podróżował **po Włoszech**, zwiedziwszy np. w czasie świąt wielkanocnych Wenecję i Padwę. Powyższemu tytułowi należałoby raczej dać formę bardziej ogólną, a mniej określoną: *Dziennik sycylijskiej podróży* (wtenczas „podróży”, dziś byśmy powiedzieli: „wycieczki”); woleliśmy jednak raczej wypisać na czele nazwę, której sam autor użył w pierwszym ustępie swego utworu: „Kart kilka”, dodawszy od siebie tylko bliższe określenie: „Z sycylijskiej podróży”, bez którego w tekście wobec dobrze znanej obu stronom treści „kart” snadnie obejść się mogło⁷³.

Ważniejszym problemem okazują się dla dzisiejszego czytelnika Krasińskiego różnice między tekstami kilku utworów w obu omawianych edycjach. Jeśli Czubek wydrukował fragmenty, które Pini w swym wydaniu opuścił z niewiadomego powodu, czytelnik oczywiście zyskuje. Gorzej, gdy wydawca „pism jubileuszowych” przyznał, że rękopisu, który przedrukował Pini, nie widział⁷⁴. Dzisiejszy badacz jest w tej sytuacji bezradny, dodatkowych trudności przysparza fakt, iż Czubek nigdzie nie podaje przyczyny tego stanu. Czy w ten sposób milcząco kwestionował akrybię Piniego? Czy stwierdzał, że pewne manuskrypty poety stały się niedostępne?

Mówiąc o tradycji edytorskiej, wydanie Czubka należy odnieść do dwóch najważniejszych edycji tego czasu: jubileuszowych dzieł zebranych Adama Mickiewicza oraz Juliusza Słowackiego. Dzieła zebrane autora *Grażyny*, opracowywane pod patronatem Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, były pierwszą realizacją założeń edytorskich lwowskiej szkoły filologicznej pod kierunkiem Romana Pilata, dlatego też są ciągle punktem odniesienia dla przedsięwzięć edytorskich z przełomu XIX i XX wieku. Poszczególne tomy Mickiewicza były wzorcowym modelem wydania naukowego; zaproponowane w nich rozwiązania szczegółowych problemów (układ dzieł wszystkich, zawartość komentarza edytorskiego, sposób zorganizowania aparatu krytycznego, tworzenie skrótów i symboli graficznych) zostały przejęte zarówno przez filologów lwowskich, jak i następne pokolenia edytorów.

Ponieważ jednak wydanie to nie zostało ukończone, przykładem modelowym stała się kolejna edycja realizowana przez środowisko lwowskie: dziesięciotomowe *Dzieła* Juliusza Słowackiego z 1909 roku. Została ona określona jako „pierwsze krytyczne wydanie zbiorowe” tego poety oraz „przełom w dziejach edytorstwa dotyczącego dzieł Słowackiego”⁷⁵. „Przygotowana z pełną kompetencją historycznoliteracką i filologiczną”⁷⁶ przez Bronisława Gubrynowicza i Wiktora Hahna w pełni realizowała zasady krytyki tekstu proponowane wcześniej w edycjach cząstkowych lub w odniesieniu do autorów mniej znaczących. Dla edytorów Słowackiego problemem było przede wszystkim nadanie spuściznie autora *Balladyny* przejrzystego układu – wobec twórczości niezwykle zróżnicowanej genologicznie zastosowali więc porządek gatunkowy, a wewnątrz tak wydzielonych jednostek chronologicznych, co w pewnej mierze zostało powielone także przez Czubka. Punktem odniesienia dla wydawcy Krasińskiego były też komentarze edytorskie i zasady opisywania założeń filologicznych i materiału dokumentacyjnego. Czubek nie powielał zastanych wzorców w sposób mechaniczny. Inaczej np. opracował aparat krytyczny: w wydaniach Mickiewicza i Słowackiego odmiany drukowano *in continuo*, co utrudnia lekturę, odmiany Krasińskiego są ułożone bardziej przejrzysto, niemal tabelarycznie, a to pozwala na szybkie i wygodne penetrowanie materiału. Na szczególną uwagę zasługuje też drobiazgowość tych zestawień (we wcześniejszych wydaniach obu wieszczów uwzględniono tylko odmiany „najważniejsze”). Wygodniejsze dla czytelnika są też objaśnienia rzeczowe lokalizowane na dole stronic, pod tekstem literackim.

Tych kilka przykładów dowodzi, że edytor Krasińskiego, korzystając z dorobku swych poprzedników, zaproponował równocześnie własne rozwiązania problemów filologicznych. O ile edycja Mickiewicza była pierwszą (nieukończoną) propozycją edytorską szkoły lwowskiej, to wydanie dzieł Słowackiego realizowało ją całościowo na materiale trudniejszym filologicznie; w tym kontekście wydanie Czubka świadczyło o upowszechnianiu się rodzimego modelu edytorskiego.

Znaczenie *Pism* 1912

Już w roku uroczystego przeżywania rocznicy śmierci Zygmunta Krasińskiego Stanisław Tarnowski zauważył:

Obchody, odczyty, przedstawienia w teatrach, rozprawy mniejsze lub większe, wszystko to dobre i dobrze, że było. Ale to wszystko przeszło, przejdzie bez śladu; jedno, co zostanie jako pamiątka i pomnik stułetniej rocznicy Zygmunta Krasińskiego [...] to zbiorowe wydanie jego dzieł⁷⁷.

Także w recenzji zamieszczonej w „Przeglądzie Powszechnym”, a więc czasopiśmie kierowanym ku szerokiemu gronu czytelników, znalazło się następujące przeświadczenie:

Wydanie jubileuszowe, najzupełniejsze z dotychczasowych i najstaranniej przygotowane – umożliwi pracę szerszym kołom, zaś dla inteligentnego ogółu powinno stać się nie tylko pamiątką jubileuszową, oglądaną przez szyby szaf bibliotecznych, ale przede wszystkim najlepszą drogą, po której zbliżyć się można ku dostojnym kręgom myśli wielkiego Twórcy⁷⁸.

Pomnik wystawiony autorowi *Irydiona* przez grono krakowskich filologów i historyków literatury okazał się wyjątkowo trwały: od ponad stu lat jest podstawowym wydaniem twórczości poety bezimiennego⁷⁹.

Oczywiste wydaje się więc pytanie o to, jakie jest znaczenie tej edycji dla przyszłych wydawców twórczości Krasińskiego i jakie może być jej miejsce w nowym wydaniu? Jak wiemy, Czubek – przygotowując swe wydanie – „zawiesił” niejako fakt edytorskiego opracowania Piniego. Czy w podobny sposób ma potraktować *Pisma* z 1912 roku dzisiejszy wydawca dzieł zebranych autora *Przedświtu*? A jeśli nie, to co mogą dać ponownemu wydaniu krytycznemu Czubkowe opisy unicestwionego już przecież archiwum? Mimo poczynionych wcześniej zastrzeżeń jest w nich materiał, którego nie powinniśmy lekceważyć. Każde nowe wydanie nieuwzględniające ustaleń Czubka będzie bowiem dużo uboższe z prostego powodu: braku przeważającej części materiałów, którymi dysponował wydawca na początku XX wieku. Skromnie będzie przedstawiała się też dokumentacja do historii filologicznej wielu dzieł Krasińskiego.

Komentarze edytorskie Czubka przede wszystkim mobilizują do intensywnego przebadania materiałów archiwalnych pozostałych z pożogi wojennej. Lektura not zawartych w *Pismach* przekonuje, że – może na szczęście – nie wszystkie rękopisy poety były przechowywane w bibliotece przy Okólniku. Niektóre pozostawały własnością prywatną osób spoza rodziny i być może spotkał je los nieco łaskawszy niż zasadnicze archiwum⁸⁰. W wyniku „przekształceń” powojennych najpewniej zmieniły one właścicieli i miejsce przechowywania. Ich poszukiwanie będzie prawdopodobnie jak przygoda Odysa lub Tezeusza, niż Ariadny została zerwana w latach pięćdziesiątych i następnych, warto jednak zdobyć się na trud ocalający przynajmniej te resztki, które nie „dostały się zaszczytu” zatopienia w stawie Irydion lub wywiezienia przez nieznaną sprawców⁸¹.

Wobec faktu zniszczenia archiwum Krasińskich komentarze Czubka są często jedynym lub najbogatszym źródłem informacji o autografach poety i kształcie utworów utrwalonych w tych właśnie wczesnych przekazach. Tylko tam mamy np. opis brulionu zawierającego fragment *Pana Trzech Pagórków* oraz informację:

„Papier i pismo trojaki: 8–9, 10–12, 13–14 [są to numery kart rękopisu – T. W.]; najstarsze pismo, ile się zdaje, z r. 1826⁸²; sugeruje ona dłuższy czas pracy poety nad dziełem, ukończonym (jak wynikało z notatki na czystopisie) dopiero 6 kwietnia 1828 roku.

Z kolei analiza aparatu krytycznego do *Władysława Hermana* (ale też innych utworów) prowadzi dzisiejszego edytora do kilku istotnych refleksji i pytań. Powieść została wydana w Warszawie w 1830 roku, gdy autor przebywał w Genewie; nie mamy żadnych dowodów, że Krasiński robił korektę tego wydania, ale nie ma też świadectw wykluczających taką ewentualność. Jakie jest więc źródło różnic między autografem a tekstem wydrukowanym? Jeszcze jedna redakcja, którą przekazano drukarni? Ponieważ na to pytanie raczej nie otrzymamy odpowiedzi, pojawia się następne: jaka jest ranga materiału zawartego w edycji Czubka, skoro autograf dzieła został zniszczony i niemożliwa jest weryfikacja ustaleń poczynionych w 1912 roku? Ponieważ jest on jedynym świadectwem zapisu autorskiego, edytor nie może traktować go obojętnie. Konieczne jest jednak zastosowanie metod weryfikujących, przede wszystkim takich, które oddzielą informacje o tym, co było błędem lub retuszem redakcyjnym pierwszego wydawcy, od tego, co stanowi rzeczywistą zmianę autorską. Czy jest to realne? Dzisiejszy edytor powinien chyba rozpocząć od takiego opracowania aparatu Czubka, by wyekscerpować z niego materiał rzeczywiście ważny dla filologa i historyka literatury. Można to zrobić chyba tylko w komentarzach opisujących nie tylko historię utworów, ale i sytuację edytora z 1912 roku.

Zasygnalizowany problem nie jest jedynym, z jakim będzie musiał zmierzyć się przyszły wydawca Krasińskiego. Następne trudności wynikają z faktu, iż Czubek wielokrotnie dysponował jedynie odpisami autografów, które traktował jak dokumenty pochodzenia autorskiego. W aparacie krytycznym starał się wykazać wszystkie różnice z przekazów, także z kopii, co wielokrotnie znaczyło, że wykazywał błędne lekcje kopistów, a nie rzeczywiste warianty autorskie. Ponieważ opisywał wszystkie przekazy, wiemy, że lekcja któregoś kopisty jest błędna. Z ustaleniem błędu musi zmierzyć się dzisiejszy edytor⁸³.

Te różnorodne, a skrótkowo przedstawione zastrzeżenia wobec metody edytorskiej zastosowanej w *Pismach* z 1912 roku potwierdzają sugestię Czesława Zgorzelskiego, że potrzebna jest „rewizja” tego wydania⁸⁴. Dlatego w nowej edycji dzieł zebranych Zygmunta Krasińskiego powinien znaleźć się dodatek rzeczywiście krytyczny: dokładna analiza materiału źródłowego, jakim dysponował jubileuszowy edytor, wraz z jego weryfikacją. Przede wszystkim należy oddzielić dane wyekscerpowane z autografów i wiarygodnych, tj. skontrolowanych przez autora, kopii. Opisy zawartości pozostałych przekazów należy potraktować jedynie jako materiał pomocniczy.

¹ J. Kallenbach, *Słowo wstępne*, w: Z. Krasiński, *Pisma*, za zezwoleniem rodziny poety wydał T. Pini, wydanie krytyczne zupełne, ze wstępem J. Kallenbacha, t. 1: 1833–1837, Lwów–Warszawa 1904, s. VII.

² *Krasiński Zygmunt*, hasło w: *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 8: *Romanizm*, red. I. Śliwińska, S. Stupkiewicz, Warszawa 1969, s. 131–217; *Dawni pisarze polscy. Od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, t. 2: *I–Me*, Warszawa 2001, s. 250–259.

³ Z. Krasiński, *Pisma*, wydanie zbiorowe przejrzane przez J. Amborskiego, z przedmową S. Tarnowskiego, t. 1–2, Lwów 1875 (wyd. 2 – Lwów 1880); *Pisma*, wydanie zbiorowe z przedmową S. Tarnowskiego, t. 1–4, Lwów 1887–1888 (przedruki w latach: 1890, 1894, 1898, 1902); *Pisma*, wydanie przejrzane i przedmową opatrzone przez S. Tarnowskiego, t. 1–4, Kraków 1890–1891.

⁴ Konstanty Gaszyński, przyjaciel Krasińskiego od lat uniwersyteckich, utrzymywał z nim kontakty korespondencyjne, wielokrotnie towarzyszył poecie w jego podróżach zagranicznych; K. Gaszyński, *Zygmunt Krasiński i moje z nim stosunki*, oprac. Z. Sudolski, Opinogóra 2009.

⁵ S. Sierotwiński, *Janicki Ignacy*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 10, Wrocław 1964, s. 503.

⁶ „Ze studiów swych matematyk [...] mało miał do czynienia z historią i bibliotekarstwem, toteż 10-letnia jego działalność w księgozbiore Krasińskich nie pozostawiła śladów zbyt dodatnich” – napisał Ignacy Baranowski, kolejny kustosz biblioteki; idem, *Biblioteka Ordynacji hr. Krasińskich w Warszawie*, „Ziemia” 1911, nr 35, s. 577. Podobną opinię o byłym wychowawcy synów Krasińskich miał też Jan Muszkowski: *Biblioteka Ordynacji Krasińskich w latach 1844–1930*, Warszawa 1930, s. 9; przedruk w: *Biblioteka Ordynacji Krasińskich 1844–1944*, oprac. H. Tchońrzewska-Kabata, Warszawa 2004. Także Czubek przywoływał kilkakrotnie „bałamutne odpisy Janickiego” z błędami tak znacznymi, jak przedstawienie zwrotek w wierszu.

⁷ Znalazły się tam m.in.: *List siedemnaścieletniego młodzieńca o stanie literatury polskiej, pisany do Karola de Bonstetten w roku 1830* (1876, nr 15), *Jeziro Genewskie* (1877, nr 21), *Spadek Aary* (1877, nr 24).

⁸ S. Pigoń, *Wstęp*, w: Z. Krasiński, *Listy do ojca*, oprac. i wstęp S. Pigoń, Warszawa 1963, s. 9–13.

⁹ Przygotował *Poezje pośmiertne Zygmunta Krasińskiego wydane z niedrukowanego rękopisu*, Poznań 1867.

¹⁰ Wydał: *Z nieznanych utworów Z. Krasińskiego*, Lwów 1890; *O nieznanym utworach francuskich Z. Krasińskiego*, w: *Pamiętnik II Zjazdu Historyków Polskich we Lwowie*, Lwów 1890.

¹¹ Jest wydawcą trzech tomów listów poety (Lwów 1887).

¹² Adam Krasiński spotkał Kallenbacha we Fryburgu, gdzie uczestniczył w jego wykładach uniwersyteckich; wtedy też namówił tego badacza do podjęcia pracy w Bibliotece Ordynacji Krasińskich.

¹³ J. Kallenbach, *Zygmunt Krasiński. Życie i twórczość lat młodych (1812–1838)*, Lwów–Warszawa 1904.

¹⁴ *Correspondance de Sigismund Krasinski et de Henry Reeve*, t. 1–2, oprac. i przedmowa J. Kallenbach, Paris 1902. W tomie drugim wydawca zamieścił kilka drobnych utworów literackich poety.

¹⁵ J. Kallenbach, *Słowo wstępne*, w: Z. Krasiński, *Pisma*, s. VIII.

¹⁶ O Adamie Krasińskim m.in. w: J. Muszkowski, op. cit. Wnuk poety jako redaktor „Biblioteki Warszawskiej” zamieszczał w piśmie zarówno utwory Zygmunta Krasińskiego, jak i własne o nich prace, np.: *Zygmunt Krasińskiego „Traktat o Trójcy w Bogu i o Trójcy w człowieku”*, „Biblioteka Warszawska” 1903, t. 2, s. 1–35.

¹⁷ Stał się m.in. wydawcą *Wandy* („Biblioteka Warszawska” 1901, t. 3) i wypisów *Z Dzienniczka Zygmunta Krasińskiego*. W pracach wydawniczych pomagała mu żona, Wanda Krasińska, która opracowała np. *Mysli pobożne* (Warszawa 1899).

¹⁸ Zbigniew Sudolski podał, że „w pałacu warszawskim [Krasińskich – T. W.] znajdowało się archiwum liczące przeszło 226 tomów, zawierające dokumenty, dekrety, dyplomy, mapy i korespondencję rodzinną”; Z. Sudolski, *Zygmunt Krasiński na Mazowszu i w Warszawie*, Opinogóra 2005, s. 32.

¹⁹ I. Baranowski, op. cit.

²⁰ M. Mazanowski, *Młodociane przekłady Zygmunta Krasińskiego*, w: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Zygmunta Krasińskiego*, t. 1, Lwów 1912.

²¹ Ibidem, s. 2.

²² Ibidem, s. 3.

²³ J. Czubek, *Dodatek krytyczny*, w: Z. Krasiński, *Pisma. Wydanie Jubileuszowe*, t. 2, oprac. J. Czubek, Kraków–Warszawa 1912, s. 557.

²⁴ Ibidem, t. 6, s. 314: „książka oprawna w brunatną skórę z wyciskami, zawiera same odpisy Marii z Krasińskich Raczyńskiej”. „W skórę brunatną z wyciskami po bokach i obwódką złotą” oprawiony był również rękopis *lyrdiona*.

²⁵ Wyłączono z niej pisma francuskie, które w edycji z 1912 roku wypełniają tom ósmy; mają one własne oznaczenia: UF, karty 1–158.

²⁶ Jan Muszkowski szczególne zasługi w systemie porządkowania i opracowywania archiwum przypisał Franciszkowi Pułaskiemu, autorowi inwentarzy i katalogów oraz wydawcy zbiorów Krasińskich. Pracę etatową w bibliotece rozpoczął w kwietniu 1903 roku, możliwe jest więc, że wówczas ponumerowano rękopisy; J. Muszkowski, op. cit.

²⁷ J. Mikołajtis, *Z ostatnich lat życia Zygmunta Krasińskiego*, „Ziemia Czeszochowska” 1947, z. 4, s. 37–46. Na karcie 2 notesu znajdowała się adnotacja: „Maria Krasińska / Pisma mego ojca / dyktowane przez niego / mej matce / Dane bibliotece w Rogalinie” (s. 37). Zbytek stał się prawdopodobnie własnością Karola Raczyńskiego, wnuka Zygmunta Krasińskiego, gdyż w latach trzydziestych XX wieku znajdował się w Złotym Potoku.

²⁸ J. Czubek, *Dodatek krytyczny*, w: Z. Krasiński, *Pisma. Wydanie Jubileuszowe*, t. 1, s. 461.

²⁹ „Rękopism Zygmunta Krasińskiego, 10/11 1886 / Róża Raczyńska”; ibidem, s. 467.

³⁰ Informacje biograficzne czerpiemy z następujących źródeł: I. Chrzanowski, *Czubek Jan*, hasło w: *Polski słownik biograficzny*, t. 4, Kraków 1938, s. 371–372; J. Starnawski, *Czubek Jan*, hasło w: *Słownik badaczy literatury polskiej*, t. 10, red. J. Starnawski, Łódź 2009, s. 73–77.

³¹ A. Brückner, „Książka” 1906, nr 5, s. 174.

³² R. Pollak, *Staropolski przekład „Orlanda Szalonego” w edycji J. Czubka*, „Archiwum Literackie”, t. 6: *Miscellanea Staropolskie*, Wrocław 1962.

³³ „Aparat krytyczny rozłożony tu przed czytelnikiem przedstawia się wprost imponująco na pierwsze – a chyba i nie tylko na pierwsze – wejrzenie”; ibidem, s. 35. Składa się on z: omówienia życiorysu i twórczości Ariosta, a następnie Piotra Kochanowskiego, oraz z charakterystyki wszystkich odpisów przekładu, *Ważniejszych odmianek rękopisów*; towarzyszą temu *Objaśnienia*, wykaz *Imion własnych i Słowniczek*, łącznie sto sześćdziesiąt dziewięć stron dodatków do tekstu *Orlanda Szalonego*.

³⁴ Por. przypis 3 oraz S. Tarnowski, *Zygmunt Krasiński*, Kraków 1892; wyd. 2 rozszerz., t. 1–2, Kraków 1912.

³⁵ Do Komitetu, który objął patronat nad wydaniem, został włączony Bolesław Ulanowski, dyrektor Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie drukowano *Pisma*. Zastanawia nieobecność w nim Józefa Kallenbacha, który wówczas był co prawda pracownikiem uniwersytetu lwowskiego, ale też najlepszym znawcą Krasińskiego i jego archiwum.

³⁶ J. Czubek, *Od wydawcy*, w: Z. Krasiński, *Pisma. Wydanie Jubileuszowe*, t. 1, s. V. Informacja jest mylna. Kallenbach był dyrektorem Muzeum Czartoryskich w latach 1917–1918.

³⁷ S. Pigoń, *Wstęp*, w: Z. Krasiński, *Listy do ojca*, s. 15.

³⁸ W. Hahn, [rec.: Z. Krasiński, *Pisma. Wydanie Jubileuszowe*], „Pamiętnik Literacki” 1912, s. 637. Henryk Galle w swej recenzji napisał wprost, że omawiana edycja to „połączona praca hrabiny Krasińskiej i prof. Czubka”; „Biblioteka Warszawska” 1913, t. 3, s. 517.

³⁹ S. Tarnowski, [rec.: Z. Krasiński, *Pisma. Wydanie Jubileuszowe*], „Przegląd Polski” 1912, t. 185, s. 98.

⁴⁰ J. Czubek, *Dodatek krytyczny*, w: Z. Krasiński, *Pisma. Wydanie Jubileuszowe*, t. 5, s. 359.

⁴¹ Ibidem.

⁴² Niektóre odpisy sporządził np. Bolesław Erzepki.

⁴³ Część kopii powstała na polecenie Wandy Krasińskiej już w 1910 roku; *Ułamek nadsładowany z głozy św. Teresy*, w: Z. Krasiński, *Pisma. Wydanie Jubileuszowe*, t. 6, s. 381. Czubek nie podał niestety miejsc ówczesnego przechowywania autografów. Wyjątkiem jest jedynie komentarz do *Przedświu*. Z autografu tego utworu dochował się jedynie brulion wstępu, będący własnością Władysława Mickiewicza, przechowywany w Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu. Opis i odpis treści tego rękopisu Czubek otrzymał od Józefa Kallenbacha, co odnotował w stosownym miejscu.

⁴⁴ Niektóre rękopisy trafiły do Złotego Potoku koło Czeszochowy, majątku, który Wincenty Krasiński nabył dla syna w ostatnich latach życia. Mikołajtis podał np. nieco inną wersję wiersza wyrzytego na plakietce przytwierdzonej do pianina podarowanego przez poetę Delfinie Potockiej. Opisał ponadto autograf *Psalmu nadziei*, „zachowany w dworku Wesola ad Siebianie przez panią Marię Szembekową, wnuczkę Al. Fredry, który otrzymała od pani Morawskiej z Luboni”; J. Mikołajtis, op. cit., s. 65. Pojedyncze autografy były przechowywane m.in. przez Natalię Potocką (wiersze: *Do...; Weź ten prosty krzyż biały; Choć, byś memi szkła-mi*), Augusta Cieszkowskiego (syna), Franciszka Rakowskiego oraz w Ossolineum, w Bibliotece Poturzyckiej, Bibliotece Suskiej, w zbiorach poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

⁴⁵ S. Tarnowski, [rec.: Z. Krasiński, *Pisma. Wydanie Jubileuszowe*], s. 99.

⁴⁶ Pisał o tym Stanisław Tarnowski w *Przedmowie do Pism*, jakie ukazały się w 1875 roku we Lwowie, nakładem Księgarni Gubrynowicza i Schmidta, wskazując, iż w przedruku tym zabrakło „listów, na które jeszcze czas drukowania nie przyszedł, powieści z lat młodości, na których wydaniu mniej zależy, i tych pism, których autor ogłaszać nie pozwolił” (t. 1, s. III).

⁴⁷ J. Czubek, *Od wydawcy*, w: Z. Krasiński, *Pisma. Wydanie Jubileuszowe*, t. 1, s. VI.

⁴⁹ Oryginalną częścią tego tomu jest *Pokłosie*, zawierające „pozbiierane przeważnie z listów urywki wierszowane, które nie stanowią dla siebie artystycznie zaokrąglonej całości, w przekonaniu, że i takie nawet drobnostki, po większej części koncepty lub żarty rymowane, dla charakterystyki i bliższego poznania indywidualności poety nie są obojętne”; J. Czubek, *Dodatek krytyczny*, w: Z. Krasiński, *Pisma. Wydanie Jubileuszowe*, t. 6, s. 392.

⁵⁰ Przekłady polskie (Leopolda Staffa i Stanisława Tarnowskiego) tych pism znajdują się w *Dodatku I*; tam też umieszczono stosunkowo obszernie przypisy rzeczowe.

⁵¹ S. Pigoń, *Nowe wydania Mickiewicza*, „Sfinks” 1914, kwiecień, s. 126–140.

⁵² J. Czubek, *Od wydawcy*, w: Z. Krasiński, *Pisma. Wydanie Jubileuszowe*, t. 1, s. VIII.

⁵³ Uzasadnienie zob. J. Czubek, *Dodatek krytyczny*, w: Z. Krasiński, *Pisma. Wydanie Jubileuszowe*, t. 1, s. 511; t. 6, s. 392; idem, *Czy „Dolina Klöntal” i „Emmenonville” są utworami Krasińskiego?*, „Pamiętnik Literacki” 1911, s. 103–105.

⁵⁴ Wątpliwości edytora skomentował i właściwą atrybucję autorską wiersza uzasadnił Stanisław Pigoń: *Remanent liryków Zygmunta Krasińskiego*, „Ruch Literacki” 1962, z. 2; przedruk w: idem, *Miłe życia drobiazgi. Pokłosie*, Warszawa 1964, s. 274–276.

⁵⁵ Tekst utworu złożono mniejszą czcionką, co odróżnia go od dzieł o niepodważalnej atrybucji.

⁵⁶ J. Czubek, *Od wydawcy*, w: Z. Krasiński, *Pisma. Wydanie Jubileuszowe*, t. 1, s. V.

⁵⁷ Ibidem, s. XI.

⁵⁸ J. Czubek, *Dodatek krytyczny*, w: Z. Krasiński, *Pisma. Wydanie Jubileuszowe*, t. 5, s. 383.

⁵⁹ W 1885 roku Akademia Umiejętności ustaliła zasady pisowni, jakie miały obowiązywać w jej publikacjach. Dalsze prace filologów i językoznawców oraz Rady Szkolnej doprowadziły do przyjęcia 31 października 1891 roku *Projektu ortografii polskiej w podręcznikach szkolnych*; zob. *Uchwały Akademii z dnia 31 października 1891 w sprawie pisowni polskiej*, Kraków 1892. Zasady te były stopniowo przyjmowane przez piszących i wydawców.

⁶⁰ Jeśli zachował się brulion utworu, Czubek podawał zestaw odmian także z tego przekazu z taką samą szczegółowością jak w przypadku czystopisu, tzn. przytaczając również fragmenty skreślone przez poetę. Niekiedy jednak rezygnował z tego, jak w przypadku *Agaj-Hana* (w tomie drugim), którego brulion okazał się wyjątkowo trudny do odczytania. Podał za to dokładny opis brulionu, wraz z przykładami trudności w odczytaniu, oraz uwagi o sposobie pisania powieści przez autora.

⁶¹ J. Czubek, *Dodatek krytyczny*, w: Z. Krasiński, *Pisma. Wydanie Jubileuszowe*, t. 2, s. 560–561.

⁶² Ibidem, s. 561.

⁶³ W. Hahn, op. cit., s. 642. O zamiarze takim wspomina także Czubek (t. 7, s. 647). Był to, być może, pomysł Adama Krasińskiego. Po jego śmierci spadkobiercy ordynacji opinogórskiej (Józef i Edward Krasińscy) wybudowali dla rodowego księgozbioru specjalny gmach przy ulicy Okólnik w Warszawie, oddany do użytku w 1930 roku. Prawdopodobnie z tego powodu poniechano sygnalizowaną inicjatywę.

⁶⁴ Omówienia *Pism* napisali: Stanisław Tarnowski („Przegląd Polski” 1912/1913, t. 1), Henryk Galle („Biblioteka Warszawska” 1913, t. 3), Marian Szykowski („Przegląd Powszechny” 1913, t. 120).

⁶⁵ Recenzent zaproponował np. następującą (trafną) poprawkę. Zamiast: „Świat, jako wielki, jest rozbitcia skałą, / Trudem bez końca, wiekuiстым bolem! / Wszystko się dzieje i wszystko się stało”, należało wydrukować: „Świat, jako wielki, jest rozbitcia skałą! / Trudem bez końca, wiekuiстым bolem / Wszystko się dzieje i wszystko się stało”; J. Kleiner, *Pisma Zygmunta Krasińskiego*, „Książka” 1913, nr 6, s. 301.

⁶⁶ Ibidem. Kleiner widział w tym miejscu dzieła aluzję do *Samuela Zborowskiego Słowackiego*.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ W. Hahn, op. cit., s. 642.

⁶⁹ Ibidem, s. 643.

⁷⁰ Układ dzieł w poszczególnych tomach przedstawia się następująco: t. 1: 1833–1837 (*Nie-Boska komedia, Irydion, Modlitewnik, Wanda [fragment]*); t. 2: 1837–1859 (*Noc letnia, Pokusa, Dziennik z podróży do Sycylii, Trzy myśli pozostałe po śp. Henryku Ligenzie, O Trójcy w Bogu i o Trójcy w człowieku, O Juliuszu Słowackim, Przedświt, Psalm przyszłości, Dzień dzisiejszy, Ostatni, Nie-Boskiej komedii część pierwsza*); t. 3: *Drobne utwory poetyczne 1833–1859* (w działach: „Proza poetyczna”, „Utwory wierszowane”, „Utwory niepewnej autentyczności”; ogółem dziewięćdziesiąt pięć utworów); t. 4: 1828–1829 (*Pan Trzech Pagórków, Grób rodziny Reichstaltów, Władysław Herman i dwór jego, Sen Elżbiety Pileckiej*); t. 5: 1829–1832 (*Mściwi karzeł i Masław, książę mazowiecki, Gościół, Zamek Wilczki, Ułamki z opisu podróży po Szwajcarii, Teodoro, król borów, On. Ułomek z pamiętników życia młodości, Ułomek z dawnego rękopisu słowiańskiego, Przelotna chmura, Wygnaniec, Agaj-Han oraz Utwory niepewnej autentyczności*); t. 6: *Utwory francuskie 1830–1847*.

⁷¹ J. Kallenbach, *Słowo wstępne*, w: Z. Krasiński, *Pisma*, s. XI.

⁷² Warto odnotować, że Pini starał się przekazać czytelnikom stosunkowo kompletny materiał dokumentacyjny związany z danym utworem. W odmianach *O Trójcy w Bogu* przytoczył np. urywki z listów Krasińskiego do Stanisława Małachowskiego i Adama Soltana, będące swoistym autorskim streszczeniem tego dzieła.

⁷³ J. Czubek, *Dodatek krytyczny*, w: Z. Krasiński, *Pisma. Wydanie Jubileuszowe*, t. 4, s. 398.

⁷⁴ „Rpsu (A) *Snu* w redakcji wcześniejszej, z którego korzystał prof. Pini [...] nie udało się na razie odszukać; dla zupełności podajemy odmiankę całego tego ustępu według rzezonanego wydania lwowskiego”; ibidem, t. 5, s. 388.

⁷⁵ J. Trzynałowski, *Juliusza Słowackiego dzieje edytorskie i wydawnicze*, „Ze skarbca kultury” 1977, z. 29.

⁷⁶ Ibidem, s. 123.

⁷⁷ S. Tarnowski, [rec.: Z. Krasiński, *Pisma. Wydanie Jubileuszowe*], s. 98.

⁷⁸ M. Szykowski, op. cit., s. 281.

⁷⁹ W 1962 roku, a więc pół wieku po opublikowaniu edycji, Stanisław Pigoń napisał: „nie tak dawne dwa bardzo staranne wydania zbiorowe (Jana Czubka z r. 1912 i Leona Piwińskiego z r. 1931) zaspokoily na czas niejaki najpilniejsze potrzeby [czytelników i badaczy Krasińskiego – T. W.]. Nadmiernego popytu na nowe edycje nie ma się co spodziewać”; S. Pigoń, *Remanent liryków Zygmunta Krasińskiego*, s. 265. Także Czesław Zgorzelski, formułując *Postulaty edytorskie w zakresie literatury pierwszej połowy w. XIX* („Ruch Literacki” 1968, nr 2), stwierdził „stosunkowo dobrą sytuację wydawniczą Krasińskiego” wobec zaniedbań edytorskich w stosunku do innych pisarzy romantycznych.

⁸⁰ Por. np. informację Stanisława Pigońa: „Mam inną kopię [*Resurrecturis* – T. W.], sporządzoną przez Konstantego Gaszyńskiego, z tekstem również wcześniejszym, do poprzedniego zbliżonym, acz niezupełnie identycznym”; S. Pigoń, *Remanent liryków Zygmunta Krasińskiego*, s. 266.

⁸¹ J. Mikołajtis, op. cit., s. 53.

⁸² J. Czubek, *Dodatek krytyczny*, w: Z. Krasiński, *Pisma. Wydanie Jubileuszowe*, t. 1, s. 467.

⁸³ Aparat krytyczny Czubka przypomina niekiedy zestawienie różnic, jakie sporządził Henryk Biegeleisen dla *Pana Tadeusza*; A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. 3, wyd. H. Biegeleisen, Lwów 1893.

⁸⁴ Cz. Zgorzelski, op. cit.